



Sygn. akt II DOW 45/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Tomczyński

Ławnik SN Bogusława Rutkowska

Protokolant Karolina Majewska

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w C. - sędzi Agnieszki Radojewskiej,

w sprawie sędzi Sądu Rejonowego w Z.- M. C. – H.

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 9 marca 2022 r.

odwołania sędzi Sądu Rejonowego w Z. – M. C. – H.

od wyroku Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...]

z dnia 16 kwietnia 2021 r. o sygn. akt ASD [...]

na podst. art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. C.-H. została obwiniona o to, że w dniach 31 grudnia 2019 roku i 1 stycznia 2020 roku w Z., będąc referentem w sprawie Sądu Rejonowego w Z. o sygnaturze akt II Kp [...] w przedmiocie wniosku Prokuratury Rejonowej w Z. z dnia 31 grudnia 2019 roku o zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec A. M.,

dopuszcza się oczywistej i rażącej obrazie przepisu art. 248 § 2 k.p.k. w ten sposób, że posiadając informację o dacie i godzinie przekazania zatrzymanego do dyspozycji sądu, co miało miejsce o godzinie 15:00 w dniu 31 grudnia 2019 roku, zarządziła rozpoznanie wniosku z udziałem zatrzymanego na posiedzeniu w dniu 1 stycznia 2020 roku o godzinie 15:00 i prowadziła to posiedzenie dnia 1 stycznia 2020 roku od godziny 15:15 do godziny 16:45 przy udziale zatrzymanego, nie zwalniając go, to jest o czyn z art. 107 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (p.u.s.p.).

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2021 roku, sygn. akt ASD [...], Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w [...] uznał obwinioną M.C.-H. za winną zarzucanego jej przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 pkt 1 p.u.s.p. przyjmując, iż stanowi ono wypadek mniejszej wagi i na podstawie art. 109 § 5 tej ustawy odstąpił od wymierzenia kary. Określił nadto, że koszty postępowania dyscyplinarnego ponosi Skarb Państwa.

W uzasadnieniu wyroku stwierdził, że nie budzi wątpliwości, iż sędzia M. C.-H. dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia art. 248 § 2 k.p.k., a przez to przewinienia służbowego opisanego w art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych. W ocenie sądu dyscyplinarnego I instancji obraza prawa miała charakter oczywisty, gdyż była łatwa do stwierdzenia. Znaczenie naruszonego przepisu nie powinno nasuwać wątpliwości nawet u osoby o przeciętnych kwalifikacjach prawniczych, zaś jego zastosowanie nie wymagało większej analizy. Naruszenie art. 248 § 2 k.p.k. spowodowało naruszenie prawa w sferze istotnych interesów podejrzanego, który został bezprawnie pozbawiony wolności, co nakazuje uznać obrazę prawa za rażącą w rozumieniu art. 107 § 1 pkt 1 p.u.s.p. Sąd *a quo* uznał przy tym, że zawinienia sędzi M. C.-H. nie wyłącza nadmiar obowiązków ciążących na niej w końcowym okresie roku. Zdaniem sądu *meriti* prawidłowość orzekania o tak istotnym dobru jakim jest wolność człowieka winna wyprzedzać na liście priorytetów realizację obowiązków związanych ze statystyką czy biurowością. Przy zachowaniu należytej, wymaganej w tych okolicznościach staranności, w szczególności poprzez sprawdzenie treści prezentaty na wniosku prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania, sędzia M. C.-H. miała możliwość wyznaczenia posiedzenia w terminie określonym w art. 248 § 2 k.p.k. Z

powyższych względów sąd dyscyplinarny nie podzielił argumentów obwinionej, iż zachowanie objęte zarzutem nie było zawinione. Sąd I instancji wskazał jednak, że akcentowana przez nią okoliczność daje podstawę do zastosowania dobrodziejstwa wynikającego z art. 109 § 5 p.u.s.p., tj. do odstąpienia od wymierzenia kary. Sąd *meriti* uznał, że zarówno okoliczności natury podmiotowej jak i przedmiotowej pozwalają ocenić, że czyn obwinionej, z uwagi na przewagę elementów łagodzących, jest wypadkiem mniejszej wagi. Szkodliwość zachowania sędzi M. C.-H. dla służby sędziowskiej oraz stopień zawinienia były niewielkie. Za powyższym przemawiał fakt, że okres bezprawnego pozbawienia wolności trwał relatywnie krótko, zwłaszcza w kontekście całego okresu, w którym w stosunku do A. M. stosowane było tymczasowe aresztowanie. Sąd dyscyplinarny zauważył, że w zachowaniu obwinionej nie sposób dostrzec złą wolę czy lekceważenie obowiązków służbowych. Jej czyn został spowodowany spiętrzeniem obowiązków w końcówce roku i wynikał z jej błędnej oceny, że jest w im stanie samodzielnie sprostać. Zdaniem sądu I instancji fakt, że zachowanie sędzi M. C.-H. godziło w niezwykle istotne dobro prawne, jakim jest wolność człowieka, nie wyklucza potraktowania takiego zachowania jako wypadku mniejszej wagi.

Odwołanie od wyroku wywiodła obwiniona sędzia M. C.-H. zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na tym, że Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w [...] przyjął, iż stan skrajnego zmęczenia pracą, spiętrzającą się od dłuższego czasu w końcu roku 2019, a zwłaszcza taki stan towarzyszący M. C.-H. nie był żadną nadzwyczajną okolicznością w warunkach pracy, w tym nie wpływał na zachowanie należytej, jak też wymaganej w tych okolicznościach staranności oczekiwanej od „modelowego” sędziego, w szczególności przy czynnościach organizowania posiedzenia w przedmiocie rozpoznania wniosku prokuratora o tymczasowe aresztowanie, zwłaszcza poprzez sprawdzenie prezentaty na wniosku prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania, podczas gdy w rzeczywistości zgromadzony materiał dowodowy wskazuje na to, iż obwiniona otrzymała wspomniany wniosek prokuratorski o takiej godzinie, że zbliżał się czas końca urzędowania pracy sądu, bez wcześniejszego zapowiedzenia takiej sytuacji, zaś z uwagi na wcześniejsze

zwolnienie personelu administracyjnego do domu w dniu 31.12.2019 roku, oraz szereg okoliczności stwarzających wrażenie znacznie późniejszej pory dnia, a nade wszystko z powodu zmęczenia, sędzia pozostawała w przekonaniu, iż podejmuje wszelkie czynności o czasie, albowiem tenże stan przemęczenia zupełnie wyjątkowo wpłynął na stan jej psychiki;

2. obrazę przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego obwinionej, a to art. 107 § 1 pkt 1 p.u.s.p. poprzez przyjęcie, iż doszło do popełnienia przez obwinioną tego czynu, podczas, gdy po stronie podmiotowej tegoż czynu brak jest jakiegokolwiek formy zawinienia, w tym również w zakresie winy nieumyślnej, skoro wykluczał to stan przemęczenia obwinionej, który zupełnie wyjątkowo wpłynął na stan jej psychiki, jak też obrazę przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany wyżej, a to konkretnie art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k. w zw. z art. 128 p.u.s.p. poprzez brak analizy ze strony sądu dyscyplinarnego, pod kątem tego, czy w ogóle w sprawie wystąpiła szkodliwość społeczna czynu w odpowiednim stopniu, wymaganym do przypisania obwinionej przewinienia służbowego;
3. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 p.u.s.p. mającą wpływ na treść orzeczenia polegającą na pominięciu w rozważaniach sądu dyscyplinarnego kwestii społecznej szkodliwości i istnienia lub wykluczenia podstaw ewentualnego umorzenia postępowania z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu, podczas gdy w rzeczywistości czyn sędziego nie wywołał realnej szkody dla tymczasowo aresztowanego, zaś fakt prawomocnego skazania A. M. w sprawie o sygn. II K [...] Sądu Rejonowego w Z. w dniu 23 marca 2021 roku i zaliczenia całego okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (w tym ponad 1 godziny bezprawnego pozbawienia wolności tej osoby), w istocie konwalidowały taki stan rzeczy, oddziałując tym samym na ocenę szkodliwości społecznej czynu obwinionej.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie lub, z ostrożności procesowej, o umorzenie postępowania z powodu znikomej szkodliwości społecznej czynu.

Zażalenie na rozprawie odwoławczej poparł ustanowiony przez obwinioną obrońca, wskazując dodatkowo na nieprawidłowość przyjętego opisu czynu, rozciągającego się na okres dwóch dni, podczas gdy w istocie badany przez sąd czyn ograniczał się do czasu trwania posiedzenia. Podniósł także wątpliwości co do sposobu i formy decyzji o zwolnieniu podejrzanego z zatrzymania, jaką winna była ewentualnie podjąć sędzia M. C.-H..

Sąd Najwyższy uznał co następuje.

Odwołanie nie okazało się być zasadne, a zatem nie mogło wywołać pożądanego przez skarżącą skutku w postaci zmiany zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do argumentów obrońcy wskazać należy, iż faktycznie istotą zarzuconego obwinionej czynu był czas trwania posiedzenia w dniu 1 stycznia 2020 roku od godziny 15:15 do godziny 16:45, ale przyjęty przez sąd I instancji szerszy opis czynu pozwolił na uwzględnienie powodów zaistniałego stanu rzeczy, tj. wyznaczenia terminu posiedzenia jeszcze w dniu 31 grudnia 2019 roku, co w istocie determinowało zaistnienie skutku w postaci bezprawnego pozbawienia człowieka wolności. Przypomnieć należy, iż zarządzeniem z dnia 31 grudnia 2019 roku obwiniona zarządziła dalsze zatrzymanie podejrzanego do chwili rozpoczęcia posiedzenia i doprowadzenie go do sądu (k. 24 akt). W takiej sytuacji nieprawidłowe wyznaczenie terminu posiedzenia i nienaprawienie tego błędu do momentu jego rozpoczęcia niewątpliwie miało znaczenie dla oceny całości zachowania obwinionej i w istocie wpłynęło na jej korzyść, pozwalając przyjąć sądowi I instancji i w ślad za tym sądowi odwoławczemu, iż takie zachowanie sędzi M. C.-H. było nieumyślne i wynikało w znacznej mierze z przepracowania i przemęczenia spowodowanego liczbą obowiązków jakie na siebie przyjęła. Nie może budzić jednak wątpliwości fakt, iż **brak podjęcia przez uprawniony organ formalnej decyzji o zwolnieniu zatrzymanego skutkuje trwaniem pozbawienia go wolności także po upływie terminów określonych w art. 248 § 1 i 2 k.p.k., które stają się wówczas bezprawne.** W tym wypadku, w ciągu 24 godzin od chwili przekazania podejrzanego przez prokuratora do dyspozycji sądu koniecznym było doręczenie

mu postanowienia o zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania lub zwolnienie. Okres ten upłynął o godzinie 15.00 w dniu 1 stycznia 2020 roku, kiedy to sędzia M. C.-H. jeszcze nawet nie rozpoczęła posiedzenia.

Wbrew stanowisku obrony, **nie budzi wątpliwości forma decyzji o zwolnieniu. W art. 248 § 1 *in fine* k.p.k. mowa jest o zwolnieniu zatrzymanego na polecenie sądu lub prokuratora, a więc uznać należy zgodnie z wykładnią literalną, że decyzja ta winna przybrać formę polecenia, o której mowa w art. 93 § 4 k.p.k.** (R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167-296*, Warszawa 2019, s. 888). Zadośćuczynieniem dyspozycji art. 248 k.p.k. byłoby przy tym podjęcie decyzji o zwolnieniu podejrzanego w jakiegokolwiek formie – także np. zarządzenia.

Niezasadne okazało się kwestionowanie w odwołaniu możliwości przypisania obwinionej winy, choćby w formie nieumyślnej, za pomocą zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych i obrazy prawa materialnego. Sprowadzało się ono do próby wykazania, iż stan przemęczenia wyklucza możliwość uznania zawinienia i jako takie nie mogło być skuteczne. Sąd Najwyższy stanowczo i konsekwentnie przyjmuje, że **nie wyłącza zawinienia sędziego nadmiar obciążających go obowiązków, choćby wynikający z chęci realizacji zadań przekraczających jego możliwości** (por. wyrok SN z dnia 26 kwietnia 2017 r., SNO 6/17, Lex 2288135). Skarżąca naruszyła nie tylko normę ustawową, ale także stanowiącą jej podstawę regulację określoną w art. 41 ust. 3 Konstytucji RP.

Obwiniona jest sędzią o znacznym doświadczeniu, pełniącą odpowiedzialną funkcję w Sądzie Rejonowym. Miała więc wszelkie predyspozycje ku temu, aby prawidłowo zaplanować i przeprowadzić posiedzenie w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Na popełniony przez nią błąd niewątpliwie znaczny wpływ miał wykazywany i zaakceptowany przez sąd stan zmęczenia wywołany przyjęciem na siebie nadmiaru obowiązków, jednak sytuacja nie może stać się okolicznością ekskulpującą skarżącą. Bezspornie **naruszenie obowiązku precyzyjnego ustalenia czasu zatrzymania podejrzanego oraz złożenia wniosku przez prokuratora w sądzie przed wyznaczeniem terminu posiedzenia aresztowego, które to czynności nie są skomplikowane ani długotrwałe, mogą się stać**

podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego (por. uchwała SN z dnia 25 maja 2018 r., SNO 21/18, Lex 2549327).

Nie znalazł aprobaty sądu odwoławczego także zarzut związany z kwestionowaniem stopnia szkodliwości społecznej czynu zarzucanego obwinionej w stopniu mającym uniemożliwiać przyjęcie, iż czyn ten przekracza stopień, o którym mowa w art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. stosowany odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym na podstawie art. 128 p.u.s.p. Sąd I instancji okoliczności te omówił na str. 4 i 5 uzasadnienia, odnosząc je do szkodliwości korporacyjnej (szkodliwość dla służby sędziowskiej), co było postępowaniem jak najbardziej prawidłowym.

Należy w tym miejscu podkreślić, że jak trafnie przyjął SN także w wyroku z dnia 8 marca 2018 r. (SNO 2/18, Lex 2511519), **art. 248 § 2 k.p.k. ma charakter gwarancyjny i stanowi ustawowe zabezpieczenie dla realizacji prawa człowieka do wolności wynikającego z art. 41 ust. 3 zdanie drugie Konstytucji RP. Naruszenie tego przepisu, będące następstwem nieprawidłowego postępowania, musi więc prowadzić do konstatacji, że w wypadku bezprawnego pozbawienia obywatela wolności, nawet podejrzanego o popełnienie poważnego przestępstwa, wywołuje to niekorzystne skutki nie tylko dla niego, ale godzi w interes wymiaru sprawiedliwości.** Działanie polegające na wyznaczeniu terminu posiedzeniu po upływie 24 godzin od chwili przekazania podejrzanego do dyspozycji sądu niewątpliwie naraża także na ryzyko sprawność postępowania przygotowawczego. Obwiniona winna przecież w zaistniałej sytuacji przed rozpoczęciem posiedzenia zarządzić zwolnienie podejrzanego, umożliwiając mu w ten sposób bezprawne utrudnianie prowadzonego postępowania karnego. Jak wspomniano wyżej, **gwarantowana nie tylko ustawą, ale przede wszystkim normami konstytucyjnymi i konwencyjnymi wolność człowieka jest – oprócz życia – jego najistotniejszym dobrem, które musi być chronione w sposób absolutnie pryncypialny.** Okoliczności tej nie może zmienić okoliczność zaliczenia relatywnie krótkiego okresu bezprawnego pozbawienia wolności A. M. na poczet orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności. Także bowiem **szkoda wyrządzona wymiarowi sprawiedliwości w wyniku rozpoczęcia i kontynuowania posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania po upływie 24 godzin od**

przekazania zatrzymanego do dyspozycji sądu bez zwolnienia go jest na tyle istotna, że w sposób oczywisty wyklucza możliwość przyjęcia, iż zachowanie takie jest szkodliwe społecznie (korporacyjnie) w stopniu znikomym.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy nie uwzględnił odwołania utrzymując zaskarżony wyrok w mocy, kosztami postępowania odwoławczego obciążając Skarb Państwa.

a.s.